www.parafia-wierzenica.pl

Wierzeniczenia

5 [91] 2012

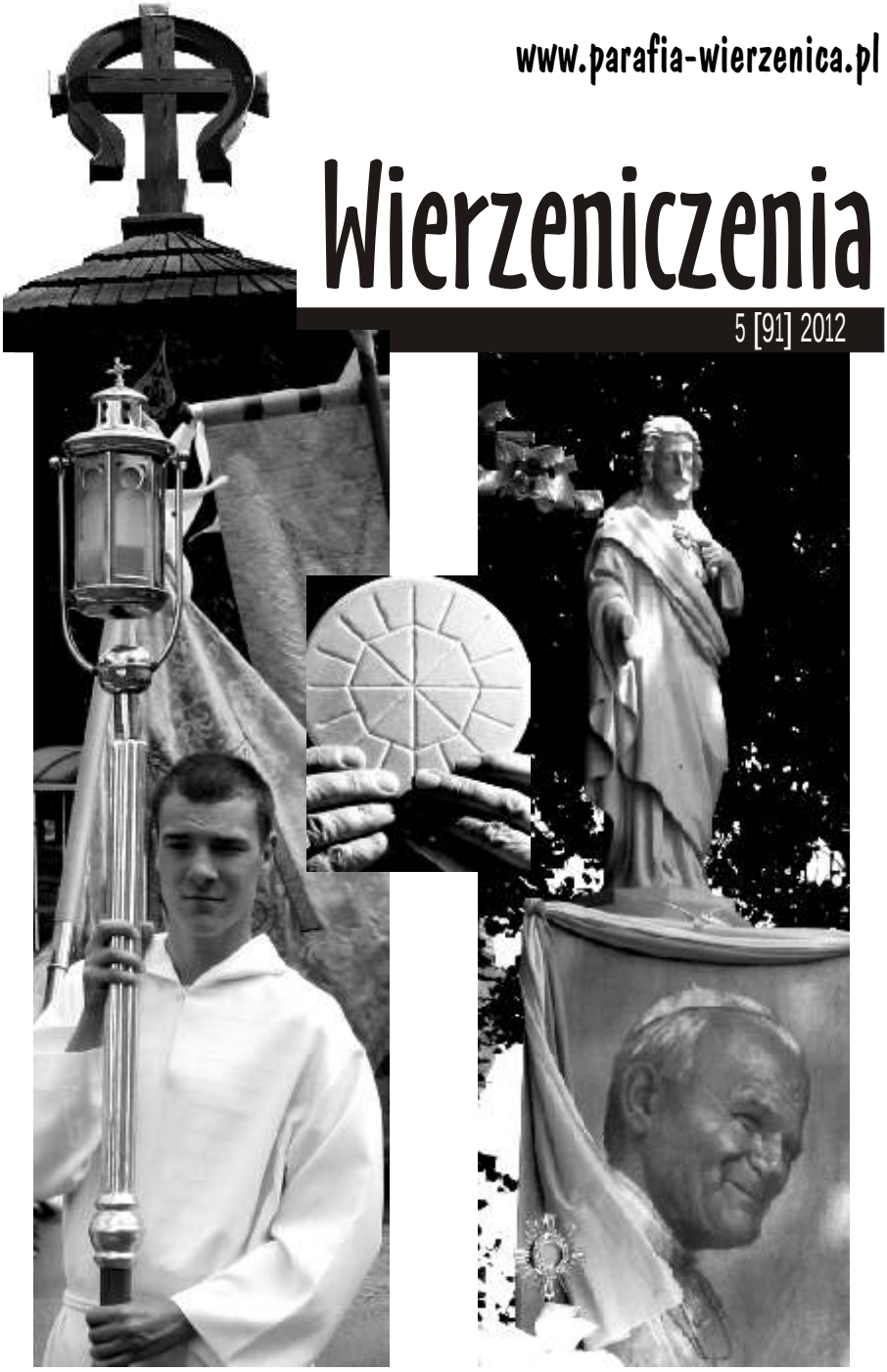

Czerwiec – od Serca Bożego do serca ludzkiego

U progu tego miesiąca przeżywamy w parafii dwa znaczące wydarzenia. Oba pokrywają się w czasie. Razem z całym Kościołem przeżywamy uroczystość Bożego Ciała, kiedy w procesji z Najświętszym Sakramentem wędrujemy przez wieś niosąc błogosławieństwo Boże do naszych domów. Przypominamy wtedy każdemu, by nie tylko myślał o chlebie doczesnym, skądinąd ważnym, ale także by zobaczył i poczuł głód duchowego chleba. To procesyjne święto nabiera w naszej parafii swojego odrębnego kolorytu kiedy łączymy je z czytaniem Pisma Św. W tym roku Wierzenickie Czytanie Słowa będzie organizowane już po raz siódmy. Po raz trzeci czytać będziemy Nowy Testament.

Codziennie wypowiadamy wiele słów. Codziennie słyszymy wiele słów. Nie wszystkie są budujące. Dlatego próbujemy sobie uświadomić, że ludzie wiary i pobożności chcą poznać słowo Jezusa. Na Jego słowie ma budować się nasze życie. Czytając je, głośno czytając, mamy okazję jakąś duchową cząstkę Bożego dobra chwycić dla siebie.

Błogosławię z serca wszystkich uczestników tegorocznej procesji. Błogosławię z serca wszystkich czytających Słowo w naszej świątyni.

Po połowie maja rozpoczęły się w naszym kościele prace w krypcie grobowej rodziny Cieszkowskich. Wokół niej koncentrowały się nasze wysiłki już w roku ubiegłym. Wtedy zrobiona została zdecydowana większość prac. W tym wiele było naprawdę trudnych. Dziś przychodzi nam finalizować te wysiłki. Kiedy piszę te słowa nie wiem, czy prace się zakończą przed weekendem Bożego Ciała. Niby jest to możliwe. Prace muszą mieć jednak swój rytm. Nie można, szczególnie przy tego typu zadaniach, nikogo popędzać. To ma być zrobione dobrze. Oczywiście, finał prac przed tym świętem byłby jego dodatkowym ubogaceniem o to co moglibyśmy podziwiać. Ale nie można być niecierpliwym. Boga uwielbiam w tym, że tak dobrze i

szybko nam poszło. W niepamięć poszły wszystkie moje lęki i obawy, które nosiłem w sercu w ubiegłym roku. Nie przestaję dziękować Bogu za ludzi i instytucje dzięki którym to dobre dzieło mogło być zrealizowane. Błogosławię wszystkich ofiarodawców i wykonawców prac. Pośród tych ostatnich spotkaliśmy takich, którzy wręcz cieszyli się, że mogą coś zrobić w takim miejscu jak nasza świątynia.

Z nadejścia czerwca najbardziej cieszą się dzieci. Oto za kilka dni kończy się rok szkolny. Lekcje i nauka nie mają już takiej intensywności. Na początku tego miesiąca przeżyliśmy kolejny festyn rodzinny z okazji Dnia Dziecka. Sercu Jezusa powierzam całą młodzież i wszystkie dzieci w ich wakacyjnym wypoczynku. Bożemu prowadzeniu powierzam także przygotowywany przez nasz Zespół Caritas wakacyjny wyjazd do Karpacza. W modlitwie tego miesiąca powtarzam:

Najświętsze Serce Jezusa – zmiłuj się nad nami.

x Przemysław Kompf

Społeczny ruch świętowania niedzieli
Przy okazji tegorocznej procesji Bożego Ciała

Poganie tego nie rozumieją, dla ludzi wiary i pobożności powinno to być oczywiste. Człowiek nie tylko został stworzony do pracy i zarobkowania. Ma mieć czas na oddanie chwały Bogu i na budowanie więzi rodzinnych, także na odpoczynek. Słowo „niedziela” wzięło się od nie działania. Postęp cywilizacyjny

i potrzeby ludzkie sprawiły, że w obieg weszło pojęcie pracy koniecznej.
Trudno sobie wyobrazić, że w niedziele zamknięte są szpitale, elektrownia itd. Pojęcie konieczności zaczęło się jednak rozciągać, wskutek czego dla wielu niedziela stała się jeszcze jednym zwykłym dniem tygodnia. Przestała ona mieć świąteczny charakter. Nawet w niedziele zapracowani członkowie rodzin nie mają okazji wszyscy ze sobą się spotkać.

Kilka miesięcy temu w Polsce zrodził się społeczny ruch, który ludziom przypomina , że dla ludzkiego dobra, dla budowania pozytywnych więzi rodzinnych, relacji rodzice – dzieci, korzystne jest świętowanie niedzieli. Bardzo podoba mi się ten pomysł i dlatego przy okazji tegorocznej procesji Bożego Ciała podsuwam go wszystkim pod rozwagę. Bycie serio chrześcijaninem przynagla nas byśmy nie brali wzorów życia z pogańskiego świata ale byśmy zaufali mądrości ewangelicznej. Ona to ustawiła wszystko w pewnym porządku dla dobra człowieka. Przy czym nie chodzi tu o doraźną korzyść chwili, ale o całokształt. Tak to jest,
że kiedy człowiek zaczyna się oglądać w perspektywie Bożej, widzi się głębiej, poważniej
i... rozważniej.

Zet Igrekowski (wpiszesz swoje imię i nazwisko)

Ja.....
uroczyście przyrzekam:

1. Dbać o świąteczny charakter Dnia Pańskiego – Niedzieli.
2. Szerzyć w przestrzeni społecznej wartości uroczystego charakteru Niedzieli, dbać o chrześcijański wypoczynek własnej rodziny w Niedzielę.
3. Dążyć do zmiany prawa i stylu życia, by nie czynić z Dnia Pańskiego jeszcze jednego dnia pracy.
4. Jako pracownik walczyć o Niedzielę jako dzień wolny od pracy wszędzie tam, gdzie nie jest ona konieczna.
5. Z chęci dodatkowych zysków lub dla zaspokojenia nastawienia konsumpcyjnego nie zabiegać w Niedzielę o pracę zarobkową.

6. Jako pracodawca nie zmuszać ludzi do pracy w Niedzielę kosztem ich więzi z Bogiem, rodziną, wspólnotą w której żyją.
7. Jako konsument nie robić zbędnych zakupów w Niedzielę.

sobie i wszystkim pod rozwagę
x Przemysław Kompf

5 lat punktu przedszkolnego w Wierzonce

Środowe przedpołudnie, 30 maja 2012 r. było czasem niezmiernie sympatycznej uroczystości w świetlicy w Wierzonce. Działa w niej prowadzony aktualnie przez Parafialny Zespół Caritas punkt przedszkolny dla dzieci z parafii Wierzenica. Na spotkanie z dziećmi, rodzicami babciami i dziadkami przybyli: Anna Tomicka burmistrz Miasta i Gminy Swarzędz, Agata Kubacka jej zastępczyni, poseł Bożena Szydłowska, ks. Waldemar Hanas dyrektor Caritas Archidiecezji Poznańskie, Ewa J. Buczyńska radna Rady Miejskiej, Ludmiła Knopik dyrektor SP w Wierzonce, Irena Prokop sołtys Wierzonki, Dariusz Lipiński poseł poprzedniej kadencji. Słowo wstępne będące historią powstania i działania placówki wygłosił ks. Przemysław Kompf. Po jego wystąpieniu głos zabrała burmistrz A. Tomicka mówiąc, że w czasach jej dzieciństwa tutaj takiego miejsca nie było. Na ten sukces składała się praca wielu osób. Następnymi mówcami byli

ks. W. Hanas, poseł B. Szydłowska, dyr. L. Knopik. Padało wiele ciepłych słów pod adresem szeregu osób, które miały swój udział w powstaniu i trwaniu placówki, życzono jej kolejnych jubileuszy. W imieniu rodziców Katarzyna Nogacz odczytała podziękowanie. Po nim przedszkolaki miały krótki, ale znakomity występ, po którym zostały obdarowane licznymi upominkami. Na zakończenie zostały wręczone statuetki i dyplomy dla instytucji i osób zasłużonych dla tej jakże potrzebniej placówki.

Włodzimierz Buczyński

Wystąpienie proboszcza w świetlicy w Wierzonce w dniu 30 maja z okazji obchodów 5 lecia istnienia punktu przedszkolnego z udziałem władz naszej gminy, przedstawicieli fundacji Familijny Poznań, Caritas Archidiecezji, dobrodziejów, rodziców i oczywiście dzieci.

Historia punktu przedszkolnego we Wierzonce zaczyna się od listu, który nadszedł na adres parafii z Fundacji Familijny Poznań wczesną wiosną 2007 roku. Żartem nie raz mówiłem: *szczęście, że nie zginął w moim bałaganie i że go otworzyłem, a nie wyrzuciłem jak wiele rozmaitych przesyłek reklamowych.* W liście przedstawiona była propozycja tworzenia w ramach programu pilotażowego punktu przedszkolnego w ubogim regionie wiejskim celem wyrównywania szans edukacyjnych dzieci.

Już dużo wcześniej ten pomysł pojawiał w ramach prac Parafialnego Zespołu Caritas, kiedy rozważaliśmy organizowanie zajęć w świetlicy. Przyznam się, że w dyskusji o zajęciach dla przedszkolaków, zawsze byłem jednym z hamulcowych. Pomysł aczkolwiek piękny, wydawał się trudny do zrealizowania w naszych warunkach. Do jego podjęcia brakowało wszystkiego. Pomieszczenia świetlicy nie były przystosowane do tego typu działalności (nieodpowiednie sanitariaty, brak ogrzewania w zimie, niedostosowane do potrzeb maluchów wyposażenie salki). Kto i za ile miałby prowadzić te zajęcia? Niemożliwe jest aby ktoś cały czas pracował za darmo. Wtedy nie byliśmy w stanie przeskoczyć tych trudności. Zamysł ten pozostawał więc tylko w naszym sercu.

List fundacji oferującej wyposażenie i roczne prowadzenie punktu był dobrym wyjściem na przeciw wielu z naszych niemożności. Przesyłkę pokazałem Pani Irenie Prokop. Od razu potraktowała ona ją jako propozycję nie do odrzucenia i natychmiast nawiązała kontakt z zarządem fundacji. Byliśmy jednymi z pierwszych, którzy się zgłosili. Kiedy nawiązane były rozmowy pilnowaliśmy by nikt nas nie wyprzedził. Gdy tylko zapaliło się pierwsze zielone światło, natychmiast zebraliśmy dzieci i szybko dążyliśmy do rozpoczęcia zajęć. Normalnie tego typu przedsięwzięcia ruszają z początkiem roku szkolnego od września. My, aby tylko

zaistnieć, startowaliśmy w maju na koniec roku szkolnego. Udało się, nikt nagle nie okazał się ważniejszy.

Wiele spraw na początku szło na żywioł. Podkreślić trzeba pomoc i zaangażowanie wielu miejscowych osób i to nawet tych, którzy nie posyłali swoich dzieci do punktu przedszkolnego. Społecznym wysiłkiem odmalowana została salka. Latem 2007 roku parafia za zgodą gminy wyposażyła świetlicę w nową instalację grzewczą. Nie musieliśmy się już bać, że w zimie z powodu zimna punkt trzeba będzie zamknąć. W tym dziele wsparła nas w sporej części firma Utal z Gruszczyna.

Formalnie punkt prowadziła fundacja, my jako Parafialny Zespół Caritas wspieraliśmy ją. Rok oczywiście szybko minął. Cały czas myśleliśmy jak podjąć to zadanie dalej. W trakcie tych miesięcy docierało do mnie jakie to jest ważne dzieło. Nabierałem pewności, że tego nie wolno po roku zostawić i... zmarnować. Czułem zobowiązanie wobec Fundacji Familijny Poznań, która nam zaufała jako partnerowi. Uważałem wtedy i dziś tak samo: podziękowanie i wdzięczność naszą wyrazić można najlepiej w dziele kontynuacji. Jeszcze bardziej czułem i czuję się zobowiązany wobec rodziców i dzieci.

W międzyczasie zmieniło się wiele. Z okazji gminnych dożynek z funduszy Urzędu Miasta i Gminy Swarzędz odnowiona została latem 2008 roku świetlica we Wierzonce. Część pomieszczeń pięknie została przystosowana do potrzeb przedszkolaków. To był dobry sygnał, że władze rozumieją konieczność edukacji małych dzieci z terenów wiejskich. Dziś z perspektywy tych kilku lat składam Bogu dziękczynienie za współpracę, którą mogliśmy podjąć przez te wszystkie lata z władzami naszej gminy. Bez pomocy władz gminy tego zadania by nie było.

To doceniam osobiście, mam też pewność, że doceniają to rodzice. Na ręce Pani Burmistrz Anny Tomickiej składam słowa podziękowania jej i wszystkim innym pracownikom urzędu. Jako organizatorzy tego przedsięwzięcia możemy dbać aby realizowane ono było jak najmniejszym kosztem. Dlatego też staramy się mobilizować trochę rodziców, Także wnosi swój wkład parafia. Dziękuję za pomoc Caritas Archidiecezji Poznańskiej i wszystkim innym dobrodziejom.

Przez te lata zmienił się także stosunek rodziców do tego pomysłu. Na początku wielu z nich z podejrzliwością zostawiało swoje pociechy w punkcie przedszkolnym. Niektórzy pilnowali i stali cały czas przy drzwiach albo za oknem. Działo się tak dlatego, że na naszym terenie nikt przedtem nie posyłał dzieci do przedszkola. To była nowość. Dzisiaj wszyscy się przyzwyczaili. Rodzice włączają się w rozmaite sprawy, można liczyć na ich pomoc. Też im za to dziękuję.

Poważnym problemem było znalezienie odpowiednio wykwalifikowanej osoby do prowadzenia zajęć w punkcie przedszkolnym. Fundacja Familijny Poznań w tym charakterze zatrudniła Panią Agnieszkę Bazarnik, która dobrze wypełniała swoje obowiązki. Niestety, my nie mogliśmy zatrudnić tej samej opiekunki do dzieci, która miała Fundacja. Ukończona przez nią specjalizacja studiów nie pokrywała się z wymaganą. Poszukiwania, starania i nerwy z tym związane wynagrodziła nam Pani Patrycja Babiarczyk, mieszkanka pobliskiego Kicina. W krótkim czasie polubiły ją dzieci i zaakceptowali rodzice. Cieszę się jej dobrą pracą w tym miejscu. Od czasów prowadzenia punktu przez fundację w charakterze pomocy wychowawczej jest pani Krysia Bazarnik, nasza babcia kochana. Także o jej pracy można mówić tylko w dobrych słowach. Obu Paniom dziękuję za ich codzienne zaangażowanie. Dziękuję wszystkim pozostałym osobom prowadzącym dodatkowe zajęcia w punkcie przedszkolnym.

Kochani, nie chcę przedłużać. Bogu i wszystkim ludziom, którzy wnosili swój wkład w to dzieło składam raz jeszcze wdzięczność, szacunek i podziękowanie. Bożej Opatrzności i dalszej ludzkiej życzliwości powierzam to dzieło na przyszłość.

x Przemysław Kompf

Swarzędz
BURMISTRZ MIASTA I GMINY

Swarzędz, 30 maja 2012 r.

Ksiądz
Przemysław Kompf
Proboszcz parafii p.w. Św. Mikołaja
w Wierzenicy

Czcigodny Księże Proboszczu!

Chyba wszyscy w pamięci mamy czas, gdy sami byliśmy dziećmi.
Pamiętamy, jak ważną zmianą w życiu każdego malucha była pierwsza wyprawa do przedszkola, jak silne wiązały się z tym emocje i przeżycia.
Przedszkole to drugi dom, miejsce bezpieczne, radosne, sprzyjające rozwojowi, zabawie. Alternatywna forma opieki wychowawczo-pedagogicznej dla dzieci przedszkolnych w Wierzonce, funkcjonująca pod opieką Księdza Proboszcza taka właśnie jest! Maluchy śpieszą tu zawsze z uśmiechem i cieszą się ze wspólnego przebywania.

Z okazji 5-lecia punktu o charakterze przedszkolnym w Wierzonce życzę Księdzu oraz małym wychowankom wszystkiego najlepszego, zdrowia, radosnej przyszłości, szczęścia w życiu.

Z wyrazami szacunku

Anna Tomicka

Anna Tomicka
Burmistrz Miasta i Gminy Swarzędz

Wierzonka , 30-05-2012

PODZIĘKOWANIA

My rodzice dzieci uczęszczających do Punktu Przedszkolnego w Wierzonce, chcielibyśmy pisemnie wyrazić wdzięczność Fundacji Familijny Poznań, władzom Miasta i Gminy Swarzędz oraz opiekunowi księdzu Przemysłowi Kompf.

Zadanie:"Wyrównanie szans edukacyjno – oświatowych dla dzieci przygotowujących się do podjęcia nauki w szkole z rejonów wiejskich", które jest myślą przewodnią tej placówki zostało zapoczątkowane 5 lat temu przez Fundację Familijny Poznań i dzięki przychylności władz Miasta i Gminy Swarzędz realizowane jest po dzień dzisiejszy

Działalność Punktu Przedszkolnego daje naszym dzieciom ogromne możliwości i stwarza dogodne warunki na przyszłość, aby nie czuły się one wyizolowane i zagubione w późniejszym kształceniu się, gdzie przyjdzie im zetknąć się z dziećmi ze środowisk miejskich.

Rozwój naszych dzieci, zarówno psychiczny, fizyczny, jak i edukacja w wieku przedszkolny, jest bardzo istotnym elementem w ich dalszym rozwoju.

Widzimy niesamowite zadowolenie i jednocześnie chęć brania udziału w rozmaitych zajęciach, które odbywają się w przedszkolu. Dzieci uczą się wielu ciekawych i przydatnych rzeczy, a my rodzice widzimy jakie robią postępy.

Z całego serca dziękujemy wszystkim, którzy wspierają i umożliwiają istnienie Punktu Przedszkolnego w Wierzonce. Mamy także ogromną nadzieję, że w dalszym ciągu będziemy mieli możliwość korzystać z dobrodziejstw jakie niesie ze sobą Punkt Przedszkolny.

Pragniemy również złożyć podziękowania osobom, które prowadziły zajęcia dodatkowe w przedszkolu w ubiegłym roku, tj. pani prowadzącej język angielski, muzykę oraz religię. Doceniamy wkład jaki te osoby włożyły w edukację naszych dzieci.

Z wyrazami wdzięczności:
Rodzice!

Uhonorowaliśmy kolejnego Przyjaciela Wierzenicy

Stało się to w czwartek 3 maja 2012 r. podczas uroczystej mszy, będącej zwieńczeniem trwającego od wieczora 30 kwietnia modlitewnego czuwania z Maryją Matką Wierzenicy. Ewa J. Buczyńska zaprezentowała w imieniu zespołu redakcyjnego „Wierzeniczeń" i Zarządu Stowarzyszenia Pomocy Rodzinie im. Augusta Cieszkowskiego postać tegorocznego, szóstego już, laureata uhonorowanego tytułem *Przyjaciel Wierzenicy*. Skupiła się na tym co przyrodnika i ekologa prof. Józefa Banaszaka z Bydgoszczy czyni osobą wyjątkową przez miejsce Wierzenicy w jego życiu (w tym kierowanie Klubem Profesorów „Wierzenica" działającym w Bydgoszczy). Prof. J. Banaszak odebrał z rąk ks. Przemysława Kompfa drewnianą statuetkę św. Mikołaja patrona kościoła. Otrzymał też, uprzednio odczytany przez Macieja Dominikowskiego, list gratulacyjny dla obchodzącego w tym roku 10-lecie istnienia Klubu Profesorów „Wierzenica". Był wzruszony i zaskoczony czemu dał wyraz w swoim

wystąpieniu mówiąc *Szanowni państwo, pełne całkowite zaskoczenie. Ja właściwie przygotowałem sobie parę słów, bo wiedziałem, że na okoliczność 10-lecie naszego Klubu Profesorów „Wierzenica" będzie taki adres skierowany do Klubu. Ale to co uczyniliście przyjaciele wierzeniccy..., nie myślałem nigdy o tym po prostu, aczkolwiek w skrytości ducha myślałem sobie, że chciałbym na to wielkie wyróżnienie zasłużyć. Na pewno są godniejsi, żeby przyjąć to, ale tym bardziej jestem szczęśliwy, że tak wcześnie doceniono te skromne moje fascynacje. Tutaj rodziły się moje zainteresowania przyrodą, kształtowała się moja osobowość. Tą przysłowiową małą ojczyzną zawsze jest dla mnie Wierzenica. Kiedy nie mogę zasnąć, albo budzę się w nocy to chodzę po ścieżkach Wierzenicy, przytulam się do tego wspomnienia i zasypiam.* Po części liturgicznej, z dedykacją dla laureata i Klubu „Wierzenica", czytał wiersze a potem śpiewał pieśni i grał na gitarze poznański aktor Andrzej Lajborek. Rozpoczął od przeczytania trzech wierszy laureata o tematyce wierzenickiej: *Niedziela Palmowa, Zachwycenie czasem, Jesień.* Następnie dał mini recital poczynając od *Mazurka Trzeciego Maja* autorstwa Adama Kompfa przodka ks. proboszcza, do piosenki o przyjaźni z wiejskich podwórek. Finałem spotkania tradycyjnie była odtworzona z płyty piosenka o Wierzenicy. Mszę

tę koncelebrowali księża: Eugeniusz Guździoł, proboszcz parafii MB Miłosierdzia w Swarzędzu, diecezjalny egzorcysta, który od soboty dzielił się słowem w ramach rekolekcji, Paweł Smuszkiewicz i proboszcz P. Kompf. Po mszy na terenie przykościelnym dla jej uczestników została przygotowana przez wolontariuszy Parafialnego Zespołu Caritas we współpracy ze Stowarzyszeniem Pomocy Rodzinie im. Augusta Cieszkowskiego agapa. Czekało 80 litrów zupy ogórkowej, ciasto z 16 blach (na 27 talerzach), napoje chłodzące, kawa, herbata. Starczyło ich także dla turystów zwiedzających kościół. Wśród nich znalazł się Wojciech Fibak, który trafił do Wierzenicy za sprawą swojej mamy.

Ewa J. i Włodzimierz Buczyńscy

Jezu, bądź mym przyjacielem... nie tylko w dzień I Komunii św.

W niedzielę 27 maja grupa 25 dzieci przystąpiła do I Komunii Św. Z okresu kiedy jestem w Wierzenicy była to największa grupa dzieci. Oczywiście, błogosławię wszystkie. Błogosławię także rodziców i rodzeństwo. Każdego roku uroczystość komunijna wygląda pięknie. W naszej parafii ukształtował się odmiennie jeden szczegół. W sobotę po zakończonej przez wszystkich pierwszej spowiedzi św., dzieci z pomocą rodziców zakładają alby. Potem następuje moment zapalenia świec i odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych. Dzieciom i dorosłym mówię wtedy: tą biel, tą czystość trzeba chronić, o nią trzeba dbać.

Na początku każdego roku proszę rodziców by przyprowadzali swoje pociechy do kościoła. Wierzę, że kiedy człowiek składa ręce do modlitwy i staje przed Bogiem jest to dobre dla niego. Dla ludzi wiary

fot. H. Błachnio

i pobożności jest to oczywiste, dla tych bardziej letnich nie aż tak bardzo.
W niektórych miejscach próbuje się za pomocą zbierania podpisów po każdej Mszy św. zobligować dzieci do chodzenia do kościoła. Przyznam szczerze, że jestem zdziwiony takim pomysłem i nigdy nie ośmieliłbym się wychowywać kogoś w ten sposób. Do Bożej Miłości trzeba przychodzić z potrzeby serca a nie dla podpisu. Jeśli ktoś tego nie rozumie żadne podpisy mu nie pomogą, ośmieszają natomiast Kościół. Wierzę w siłę duchową Kościoła, w to, że jest ona naszym domem. Należy czynić wszystko by każdy w tym miejscu czuł się dobrze, bu czuł, że jest szanowany, potrzebny, zauważony i zainteresowany.

Muszę uderzyć się w piersi. Nauczanie dzieci nie jest moją silną stroną. Sądzę, że te dzieci też coś potrzebują, że tych moich słów dla nich pewnie jest za mało. Pan Jezus nauczał dorosłych i błogosławił dzieci. Staram się nauczać dorosłych w przekonaniu, że oni najlepiej znając swoje dziecko potrafią mu to przekazać. Każdego roku chcę wierzyć w mądrość i dojrzałość rodziców dzieci komunijnych, którzy rozumiejąc gdzie są prawdziwe wartości, potrafią dalej troszczyć się o duchowe oblicze swoje i dziecka. Dziękuję rodzicom za niemały wkład dobra w przygotowanie tej pięknej uroczystości.

x Przemysław Kompf

foto H. Błachnio

O Wierzenicy nigdy nie zapomnę

Pożegnanie Łukasza

Człowieka można zniszczyć, ale nie pokonać

Do Wierzenicy przyjechałem na początku stycznia ubiegłego roku. Pozytywnie zaskoczyło mnie to, że nie ma tutaj krat w oknach. Pomimo to, że gdybym uciekł to po 30 minutach byłbym w domu to nie miałem nigdy próby ucieczki. Myślę, że było to spowodowane tym, że nie chciałem i nie chcę wracać do tego co było przed ośrodkiem. Przerwałem naukę w technikum, straciłem zaufanie u rodziców, miałem konflikty z prawem. To kilka rzeczy, które straciłem przez branie narkotyków i picie alkoholu. Życie wydawało mi się smutne i monotonne.

Dopiero tutaj zacząłem wstawać na nogi. Życie zaczęło nabierać kolorów. Kierowałem się myślą: ,,Człowieka można zniszczyć ale nie pokonać ". Najlepiej wspominam spędzone tu wspólne wyjazdy ze społecznością w góry, nad morze i jezioro. Spędziłem tutaj też trzeźwego sylwestra, wakacje, święta i urodziny w tym 18-tkę. Dziś jestem dumny z siebie, że dałem radę i po 17 miesiącach terapii kończę ją.

Najważniejszymi rzeczami, które dał mi ośrodek są: naprawiona relacja z rodziny, poznałem tutaj prawdziwych przyjaciół, mam cele, ambicje i marzenia na w życiu, umiem się cieszyć z małych rzeczy,

odnalazłem Boga w życiu, lubię pomagać innym (obecnie od miesiąca jestem wolontariuszem w stowarzyszeniu dla niepełnosprawnych w Swarzędzu) i wiele innych rzeczy przydatnych w życiu. Po zakończeniu leczenia chcę wrócić do Poznania i tam zacząć szkołę i pracę i dalej żyć na trzeźwo. O Wierzenicy nigdy nie zapomnę. Kiedy byłem na przepustce w domu i byłem na mszy w innym kościele czegoś mi brakowało. Myślę, że to atmosfera, którą tworzy ksiądz Przemek i tutejsza wspólnota. Dziękuje wszystkim za nią i za ciepło, które tutaj otrzymałem.

Łukasz z Poznania

Kochany Łukaszu. Żal i radość, że odchodzisz. Żal bo od pierwszej chwili kiedy przyszedłeś stanąłeś w bliskości ołtarza. Każdego niemal tygodnia na Mszy Św. pełniłeś funkcję lektora. Ochotnie chciałeś służyć przy ołtarzu. W swojej rodzinnej parafii też byłeś ministrantem. Potem trochę się pogubiłeś. Dziś dostajesz piękną lekcje. Bóg nie zapomniał o Tobie. Przypomniał Ci swoja miłość. Dobrze, że zobaczyłeś to w Wierzenicy. To jest nasza wspólna radość, którą myślę, wielu ludzi dzieli z Tobą. Dziękując Ci za pomoc, błogosławię na to wszystko co dobre, piękne i czyste przed Tobą.

x Przemysław Kompf

Dla dzieci w Karłowicach

Parafialny festyn z okazji Dnia Dziecka, odbył się w sobotę 2 czerwca 2012 r. w Karłowicach przy kaplicy Jezusa Dobrego Nauczyciela. Nie zawiodły dzieci wraz z rodzicami, czego nie można było powiedzieć o pogodzie słonecznego ciepła było jak na lekarstwo, za to wiatru w nadmiarze. Do zjeżdżalni i trampoliny od pierwszej do ostatniej chwili jej działania stała kolejka chętnych. Równie dużym powodzeniem cieszyła się przejażdżka bryczką. Mniej odważnych było na to by pojeździć na grzbiecie konia. Starsze dzieci chętnie grały w piłkarzyki i korzystały z automatu siłowego typu boxer. Ciekawym wyzwaniem okazał się byk rodeo, ale nie ten zrzucający ze swojego grzbietu a nadmuchiwany.

Malowanie twarzy, konkursy plastyczny i ceramiczny oraz rozgrywki warcabowe miały grono swoich fanów. Zespół „Afera” zadbał o stronę dźwiękową imprezy. Festyn uświetnił wóz bojowy OSP Swarzędz. Na dzieci czekały upominki. Nie zabrakło też czegoś do posilenia się. Organizatorami, tradycyjnie już były; Parafialny Zespół Caritas, sołectwa: Karłowice, Wierzenica, Wierzonka oraz Stowarzyszenie Pomocy Rodzinie im. Augusta Cieszkowskiego. Kilkakrotnie dzień festynu zbiegał się z Maratonem Lednickim, w tym roku nie było go ze względów organizacyjnych. Mimo to pojawił się kapitan Mieczysław Łyczakowski z Braniewa wraz z siostrą Ewą

Wieczorek i czterema podopiecznymi Katolickiego Ośrodka Wsparcia dla Dzieci i Młodzieży prowadzonego przez Siostry Katarzynki. Postanowili oni w formie Sztafety Maratońskiej Poznań Lednica pokonać tradycyjną trasę tego biegu. Zostali pobłogosławieni w przez ks. Przemka.

Ewa J. i Włodzimierz Buczyńscy

„Puszcza Wpuszcza" w Wierzenicy

Tym razem turyści przemierzający dwie trasy piesze i sześć rowerowych w niedzielę 27 maja 2012 r. dotarli na metę do Wierzenicy. W sumie było ich 244, a biorąc pod uwagę organizatorów łączna ich liczba przekroczyła 250 osób. Byli to rowerzyści, piechurzy, z kijkami lub bez. Wśród rowerzystów był też *Przyjaciel Wierzenicy,* Jacek Wojciechowski z małżonką Barbarą, a z kijkami wędrowała wiceburmistrz Swarzędza Agata Kubacka.. Tradycyjnie imprezy turystyczne kończyły się na placu przy kościele, ta ze względu na Pierwszą Komunię musiała mieć swój finał w innym miejscu. Był nim plac zabaw na skraju doliny Głównej. Wybór tego miejsca okazał się przysłowiowym strzałem w dziesiątkę, co cieszyło jego gospodarza Macieja Dominikowskiego sołtysa Wierzenicy. Zmęczeni upałem turyści mieli tu dogodne miejsce; było gdzie usiąść, rozegrać konkurencje sportowe, konkursy dla najmłodszych i konkurs wiedzy o Puszczy Zielonka oraz zjeść tradycyjną rajdową grochówkę. Główny ciężar organizacyjny z racji mety w Wierzenicy przejęła Gmina Swarzędz ze Swarzędzkim Centrum Sportu i Rekreacji. Swój udział mieli mieszkańcy Wierzenicy i Wierzonki, którzy oferowali kiełbasę z grilla, kawę i herbatę. Rajd, była to już dziewiąta jego edycja, organizuje Związek Międzygminny „Puszcza Zielonka" (ZMPZ) wraz z gminami w nim zrzeszonymi. Sprawna obsługa turystów na mecie była zasługą biura w osobach: komandora Eugeniusza Jacka, Ewy J. Buczyńskiej (reprezentującej „Wierzeniczenia"), Magdaleny Malińskej-Murek (głównej organizatorki z ramienia UMiG Swarzędz) i Arkadiusza Bednarka kierującego działem turystyki w ZMPZ.

Ewa J. Buczyńska

Turystyczne i dydaktyczne działania Nadleśnictwa Babki

Nadleśnictwo Babki swoim zasięgiem obejmuje część Puszczy Zielonka, w tym lasy w sąsiedztwie Wierzenicy i Wierzonki, Odrzykożucha. W ich obrębie podjęło ono różne

działania służące turystyce i dydaktyce. Działania pod kątem turystyki prowadzone są zgodnie z ustaleniami podjętymi podczas wizyty jego kierownictwa w środę 7 marca 2012 r. W Wierzenicy są one już wyraźnie zaawansowane w odniesieniu do postanowienia o przywróceniu charakteru spacerowo-rekreacyjnego Alei Filozofów. Została wykonana wizura (przestrzeń) widokowa w lesie na skarpie doliny Głównej. Widać przez nią dwór Cieszkowskich, w porze bezlistnej widoczna była też górna część wieży kościoła św. Mikołaja. Być może cięcia formujące drzew na tej osi widokowej pozwolą stale widzieć oba obiekty. Piękno natury i kultury materialnej odbudowywany dwór Cieszkowskich można podziwiać schroniwszy się pod wiatą, od której zaczyna się wspomniana oś widokowa. Na turystę czekają tam dwa stoły i ławy, rower może on postawić w stojaku z pnia grabu. Dydaktyce służy ścieżka „Kraina Modrej Przygody". Znajduje się ona w sąsiedztwie siedziby Gospodarstwa Szkółkarskiego Odrzykożuch (na mapie Puszczy Zielonka w tym miejscu L. Wronczyn) koło jeziora Modrego, od którego wzięła swoją nazwę. To piąta tego rodzaju ścieżka na terenie Puszczy Zielonka i okolic, typowo dydaktyczna. Do maja 2012 r. funkcjonowały cztery ścieżki dydaktyczne: „Dziewcza Góra" (przyrodniczo-leśna), „Walory przyrodnicze okolic Kiszkowa" (dydaktyczno-rowerowa), „Zbiorowiska roślinne wokół jeziora Zielonka" (dydaktyczna), „Imienia Maksymiliana Jackowskiego pierwszego patrona kołek rolniczych" (historyczna). Została ona otwarta w środę 16 maja 2012 r. Przy leśniczówce Odrzykożuch, liczne grono gości reprezentujących władze powiatowe, samorządowe i szereg instytucji, w tym współfinansujących ścieżkę powitał Mieczysław Kasprzyk Nadleśniczy Nadleśnictwa Babki. Następnie goście zwiedzili ścieżkę informowani o jej poszczególnych punktach przez Joannę Ziemkowską z Nadleśnictwa Babki i Włodzimierza Wrzeszcza Zastępcę Nadleśniczego. Po drodze przy domku gryfickim M. Kasprzyk, Mieczysław Ferenc Członek Zarządu Powiatu Poznańskiego i Dariusz Kuleczka z firmy Volkswagen Poznań dokonali przecięcia wstęgi, a ks. Przemysław Kompf poświęcił ścieżkę. Gospodarze zadbali też o to, by spotkanie miało znakomitą oprawę artystyczną w postaci Zespołu Trębaczy Myśliwskich „Venator" Studentów Wydziału Leśnego Uniwersytetu Przyrodniczego, Zespołu Pro Sinfoniki, występu aktora Mieczysława Hryniewicza. Ścieżka ta znajduje się w części na terenie ogrodzonym w obrębie szkółki leśnej (stąd potrzeba uprzedniego zgłoszenia, tel. do Nadleśnictwa Babki: 61 8788-043, kom. 728 836 010, fax 61 8788-107). Jest na niej 11 punktów z zajęciami o charakterze interaktywnym. Dzieci nie tylko patrzą ale też coś robią, mogą obliczać wiek drzewa, zagrać na dendrofonie, odciskiwać trop zwierzęcia wcześniej rozpoznając je na tablicy z obracanymi elementami, zbierać nasiona. Po zakończeniu zajęć mają możliwość miłego spędzenia czas pod grzybkiem zadaszeniem z miejscem dla ok. 40 osób przygotowanym do grillowania czy rozpalenia obok ogniska. Pod tym zadaszeniem, podobnie jak w domku gryfickim (w nim z wykorzystaniem technik audiowizualnych) można też prowadzić zajęcia dydaktyczne. Jest to istotne w przypadku gorszej pogody czy jej załamania, nie ma takiej możliwości na żadnej z poprzednich ścieżek. Ta oferta edukacyjna Nadleśnictwa Babki adresowana jest głównie do dzieci w wieku 4 do 13 lat. Ma pokazywać już od najmłodszych lat, że leśnicy to nie tylko ci, którzy wycinają drzewa w lesie, ale też przybliżać ich pracę, wiedzę historyczną i łączyć przedmioty szkolne w jedną całość. Trasa, którą trzeba pokonać i zajęcia do wykonania znakomicie sprzyjają aktywności ruchowej

dzieci w przyjaznym i czystym środowisku. We wspomnianym domku gryfickim jest zaplecze sanitarne dostosowane także dla osób niepełnosprawnych. Pobyt na niej zespołów rodzinnych z dziećmi będzie sprzyjał edukacji przyrodniczej i rodzinnej zabawie, choćby przez stwierdzenie kto skacze jak żaba, a kto jak jeleń. Sami dorośli też mają szansę ugruntowania swojej wiedzy w tym zakresie. Zwiedzający nie ponoszą kosztów z tytułu korzystania ze ścieżki.

Ewa J. i Włodzimierz Buczyńscy

Wierzeniczenia 5 /91/ 2012 Rok XIV
Pismo wychodzące przy Parafii p.w. św. Mikołaja w Wierzenicy
Redagują: ks. Przemysław Kompf, Ewa Buczyńska, Włodzimierz Buczyński, Grażyna Dominikowska, Maciej Dominikowski /red. odpowiedzialny/
fotografie jeśli nie zaznaczono inaczej Włodzimierz Buczyński
skład, łamanie i opracowanie graficzne Maciej Dominikowski
adres: Wierzenica 46 * 62-006 Kobylnica e-mail wierzenica@wp.pl
strona internetowa: Weronika i Piotr Pomin
www.parafia-wierzenica.pl
Druk: "Drukarnia Swarzędzka"
Stanisław i Marcin Witecki
Swarzędz ul. Pogodna 24 a tel. 061 817 27 64

1987 - 2012 lat
25
DRUKARNIA SWARZĘDZKA
Stanisław i Marcin Witecki
www.drukarniaswarzedzka.pl